

Opozycja się awanturuje, a PiS realizuje program wyborczy



1. W Sejmie i w mediach partie opozycyjne (oprócz ruchu Kukiz15), prowadzą nieustanną awanturę, miotając przeciw politykom Zjednoczonej Prawicy najcięższe oskarżenia (przy czym to o zamachu na demokrację należy do najłagodniejszych), podczas gdy Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie realizuje zapowiedzi z kampanii wyborczej.

Właśnie w poprzednim tygodniu wpłynął do Sejmu poselski projekt ustawy o podatku bankowym, nad którym prace mają się rozpocząć w tym tygodniu, tak aby cały proces legislacyjny, mógł się zakończyć do końca tego roku i żeby to obciążenie mogło wejść w życie od 1 lutego przyszłego roku.

Poselski charakter projektu pozwala skrócić do niezbędnego minimum okres różnego rodzaju konsultacji z różnymi środowiskami, co daje nadzieję, że proces legislacyjny zarówno w Sejmie i w Senacie, będzie przebiegał bez zbędnej zwłoki.

2. Proponowany podatek ma dotyczyć nie tylko sektora bankowego ale szerzej całego sektora finansowanego w tym także instytucji ubezpieczeniowych.

Podatek będzie pobierany w każdym miesiącu roku gospodarczego według stawki 0,0325% od aktywów bankowych i według stawki 0,05% od instytucji ubezpieczeniowych i nie będzie mógł być zaliczany do kosztów uzyskania przychodów (czyli musi być płacony z wypracowanego zysku).

Podatek ma przynieść w wymiarze rocznym według szacunków dołączonych do projektu ustawy od 5-6 mld zł dodatkowych dochodów budżetowych.

3. Od momentu kiedy Prawo i Sprawiedliwość ogłosiło w swym programie propozycję wprowadzenia tego podatku, banki w Polsce uruchomiły wszystkich swoich „obrońców” aby „zohydzać” ideę tego podatku.

Mogliśmy już wtedy ale i teraz usłyszeć, że podatek bankowy między innymi zmniejszy akcję kredytową banków, ba że pełne jego koszty zostaną natychmiast przerzucone na klientów banków i instytucji ubezpieczeniowych.

Nowy minister finansów Paweł Szałamacha mówi jednak całkiem otwarcie, że gdyby tego rodzaju działania banków miały jednak miejsce, zostanie uruchomiony Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK), który jest powołany właśnie po to aby tego rodzaju praktyki uniemożliwić.

Gdyby jednak UOKiK nie był w stanie nad tym procederem zapanować, minister finansów może także wykorzystać największy pod każdym względem bank PKO BP S.A (Skarb Państwa jest jego większościowym właścicielem) do podyktowania na rynku odpowiedniego poziomu marż i opłat bankowych, tak aby konkurencja zagraniczna musiała się do tego dostosować (inaczej ich klienci przeniosą się właśnie do PKO BP).

4. Mimo protestów przedstawicieli sektora bankowego, a w sposób szczególnie Związku Banków Polskich (ZBP), który uruchomił już chyba wszystkie formy nacisku aby podatku bankowego nie wprowadzać, pojawiają się coraz liczniejsze opinie, że jest to rozwiązanie nieuchronne (w tym także pochodzące z sektora bankowego).

Między innymi pod koniec lipca tego roku w „Dzienniku. Gazecie Prawnej”, ukazał się wywiad z członkiem zarządu Narodowego Banku Polskiego (NBP) Małgorzatą Zalewską pod znamienym tytułem „Będzie nowy podatek? Banki same się proszą”.

Członkini zarządu NBP mówiła, że podatek bankowy jest częstym rozwiązaniem występującym w krajach tzw. starej Unii z reguły nie jest dochodem budżetu ale funduszu finansującego restrukturyzację banków, choć akurat we Francji, Wielkiej Brytanii i na Węgrzech jest to jednak dochód budżetu.

Następnie przeszła płynnie do sytuacji sektora bankowego w Polsce i powiedziała, że „prosi się on o ten podatek, ponieważ banki powszechnie skarżą się na bardzo duże obciążenia różnymi daninami, że aż ledwo przędą, a z roku na rok wynik finansowy sektora jest coraz lepszy” i dodała „te zyski nie biorą się przecież znikąd”.

Okazuje się więc, że nawet NBP nie jest podatkowi bankowemu przeciwny, co więcej uważa, że dotychczasowe zyski netto banków w Polsce sięgające od kilku lat 16-17 mld zł rocznie są tak jaskrawo wysokie, że sektor powinien się nimi dodatkowo podzielić z budżetem państwa.

5. Prawo i Sprawiedliwość realizuje więc tak szybko jak to jest tylko możliwe program, z którym wygrało wybory parlamentarne, a obecna opozycja (głównie PO i Nowoczesna) prowokując nieustanne awantury w Sejmie, chce je ze wszystkich sił zablokować.

Wszak właśnie podatek bankowy ma dotyczyć sektora, który przez 8 lat rządów Platformy, był pod szczególną ochroną, a przywódca Nowoczesnej Ryszard Petru jest wręcz jego „wychowankiem”.

Zbigniew Kuźmiuk, Poseł PiS

fot. M. Żegliński